

Wojciech Michera

UWAGI O UŻYTKOWANIU CZERWONEGO BARWNIKA W POLSKIM MEZOLICIE I NEOLICIE DO OKOŁO III TYS. P.N.E.*

WSTĘP

W prezentowanym opracowaniu przedstawiam najważniejsze fakty i bezpośrednio wynikające z nich wnioski dotyczące problematyki użytkowania czerwonego barwnika w pradziejach. Zakres terytorialny ograniczony jest do Niżu Polskiego, chronologiczny natomiast do okresu od około VII do około III tys. p.n.e. Praca dotyczy więc społeczeństw takich kultur, jak: komornicka, chojnicko-pieńkowska, janisławicka (wszystkie – mezolit) oraz neolitycznych kultur pochodzenia południowego i kultury pucharów lejkowatych.

Czerwony barwnik jest w opracowaniach archeologicznych traktowany najczęściej jako jeden z wielu elementów tzw. kultury materialnej danego społeczeństwa. Podobnie jak narzędzia krzemienne czy ceramika, określany jest zasadami typologii morfologicznej – lista typów zawiera w tym wypadku jeden element. W efekcie, jedyną informacją, której się oczekuje, jest określenie obecności lub braku obecności barwnika. Podejście takie niesłychanie zubaża możliwości badawcze, bowiem w obiektach tego typu tkwi potencjalnie informacja nie tylko na temat przynależności kulturowej (czyli czasu i przestrzeni), lecz również, a właściwie przede wszystkim na temat treści kultury duchowej społeczeństwa. Badania archeologiczne powinny uwzględniać przynajmniej odrębność i ogólną specyficzność takich źródeł.

Niniejszy tekst, jako szkicowe zarysowanie zagadnienia, tylko w części mógł temu sprostać.

W celu uzyskania czerwonego koloru, człowiek pradziejowy używał szeregu barwników organicznych i mineralnych. Spośród pierwszych, bardzo licznych, jako przykłady barwników stosowanych na naszych terenach można wymienić larwy czerwca, owoce nawrota lekarskiego i nawrota polnego. Ważnym

* Tekst ten przedstawiony był i nagrodzony na VIII Międzynarodowej Sesji Studentów Archeologii w Łomży (9–13 kwietnia 1979 roku). W wersji niniejszej zmieniony został fragment dotyczący ogólnej, antropologicznej problematyki kolorów.

barwnikiem mineralnym, znanym od epoki kamienia (kopalnie w Portugalii i Jugosławii)¹ jest siarczek rtęci – cynober.

Największą rolę odegrały jednak tlenki żelaza, tzn. ochry. Występują one w dwóch głównych odmianach – uwodnionej i nieuwodnionej. Pierwszy rodzaj to, w zależności od stopnia uwodnienia, limonity ($2\text{Fe}_2\text{O}_3 \times 3\text{H}_2\text{O}$) i getyty ($\text{Fe}_2\text{O}_3 \times \text{H}_2\text{O}$). Tworzą one, w formie ziemskiego skupienia, żółtą ochrę limonitową. W celu uzyskania barwnika czerwonego (i minerału o wzorze hematytu), stosuje się zabieg usuwania wody przez prażenie. Zabieg taki jest również konieczny, gdy ochra posiada domieszkę jakiegoś uwodnionego minerału, np. gipsu.

Formą nieuwodnionego tlenku żelaza (trójwartościowego) jest hematyt (Fe_2O_3). Jest to podstawowy składnik czerwonej ochry. Zawiera ona, prócz hematytu, także substancje neutralne, wypełniające, np. substancje ilaste oraz wpływające na jakość koloru, np. krzemionkę, powodującą ciemniejsze zabarwienie².

MEZOLIT

Mezolityczne ślady użytkowania hematytu są w Polsce nieliczne. Najczęściej wiążą się z miejscem eksploatacji tego surowca, Rydnem pod Skarżyskiem-Kamienną. Tamtejsze wychodnie hematytu były znane i eksploatowane w okresie co najmniej od schyłku paleolitu do epoki brązu. Dwie spośród reprezentowanych tam kultur wiążą się z mezolitem. Są to kultury: komornicka i janisławicka.

Z pierwszą wiąże się obiekt na stan. Rydno 4/57³. Była to owalna plama hematytowa wyznaczająca zarys szalasu, przy którym dokonywano obróbki surowca. Zawierała ona inwentarz krzemienisty sugerujący przynależność obiektu do kultury komornickiej. W pobliżu jamy znaleziono spodni kamień żarna do rozcierania hematytu, nie można jednak bliżej określić jego przynależności kulturowej.

Drugą kulturą mezolityczną występującą na Rydnie jest kultura janisławicka. Na stan. Rydno 13/59 odkryto ślady półziemianki. Jej wypełnisko było zabarwione pozostałym po obróbce hematytem. Znaleziono w nim kamienne

¹ G. Meszaros, L. Vertes, A paint mine from the early upper paleolithic age near Lovas, „Acta Archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae”, t. 5, 1955, s. 29.

² Uwagi mineralogiczne według: A. Bolewski, Mineralogia szczegółowa, wyd. 2, Warszawa 1975; E. Fijałkowscy, O występowaniu ochry w utworach mezozoicznych w Górach Świętokrzyskich, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. 2, 1964, s. 70; K. Moszyński, Malowidła naskalne prymitywów Afryki południowej ze szczególnym uwzględnieniem techniki ich wykonania, „Światowit”, t. 23, 1960, s. 134–140.

³ R. Schild, Wieloprzemysłowe stanowisko Rydno IV/57; w: Materiały do prehistorii plejstocenu i wczesnego holocenu Polski, Warszawa 1967, s. 193–194.

rozcieracze (wtórnie użyte jako obstawa paleniska), janisławickie zabytki krzemienne oraz obsydian⁴.

Dla ludności mezolitycznej pobyt na Rydnie wiązał się z eksploatacją, obróbką hematytu i ewentualnie dystrybucją gotowego już barwnika. Nie są znane narzędzia służące grupom mezolitycznym do eksploatacji kopaliny. Można jednak posłużyć się przykładem klina znalezionej na rydneńskim stanowisku „Nad Piaską”, związanego z kulturą świderską i służącego niewątpliwie do prac kopalnianych⁵. Po przykład można też sięgnąć dalej w czasie i przestrzeni, do Lovas na Węgrzech, gdzie w górnopaleolitycznej kopalni limonitu posługiwano się narzędziami kościanymi i rogowymi⁶.

Obróbka uzyskanego surowca polegała na jego sproszkowaniu i ewentualnie zmieszaniu z wodą, tłuszczem, szpikiem kostnym lub inną substancją⁷. Od tej drugiej czynności nie można nic w związku ze stanowiskiem na Rydnie powiedzieć. Wyraźne są natomiast ślady rozdrabniania hematytu. Znane są zarówno narzędzia – żarna wraz z rozcieraczami, jak też efekt ich pracy – pył hematytowy, występujący jako domieszka wypełnisk niektórych obiektów⁸.

O produkcji hematytu dla potrzeb handlu świadczy pośrednio znajdujący na Rydnie obsydian, importowany ze Słowacji, oraz fakt używania hematytu przez plemiona wczesnoneolityczne, których obszar zasiedlenia nie obejmował kopalni nad rzeką Kamienną. Odbiorcą hematytu świętokrzyskiego mogły być plemiona kultury chojnicko-pieńkowskiej, nie uchwyconej dotychczas wśród materiałów krzemienych z Rydna. Nie można jednak wykluczyć, że hematyt ze stan. 16 w Siedlisku, woj. zielonogórskie⁹, pochodzi nie z odległego Rydna, lecz pobliskich złóż Dolnego Śląska. Uwaga ta odnosi się też do późnomezolitycznej grupy bobrzańskiej. Jej materiały odkryto na stanowisku Dąbrowa Krępica koło Bolesławca (data C¹⁴ 3205 ± 160), między innymi w obiekcie zawierającym hematyt¹⁰.

Powyższe uwagi odnosiły się do fazy przygotowania barwnika. Teraz należy omówić jego dalsze wykorzystywanie. Źródła archeologiczne polskiego mezo-litu, dotyczące stosowania czerwonego barwnika, wiążą się wyłącznie z obrząd-

⁴ S.K. Kozłowski, Pradzieje ziem polskich od IX do V tys. p.n.e., Warszawa 1972, s. 126, 154.

⁵ E. Gieysztor, Materiały paleolityczne ze stanowiska „Nad Piaską” w Grzybowej Górze, woj. Kielce (na podstawie badań z lat 1977–1978), Warszawa 1979 (praca magisterska w maszynopisie), s. 39, 98.

⁶ G. Meszaros, L. Vertes, op. cit. s. 6–19.

⁷ Por. K. Moszyński, L. Vertes, op. cit., s. 6–19.

⁸ R. Schild, op. cit., s. 193–194; S.K. Kozłowski, op. cit., s. 126, 154.

⁹ Z. Bagniewski, Wyniki wstępnej eksploracji na stan. nr 16 w Siedlisku pow. Nowa Sól „ŚSA”, t. 15, 1972, s. 6; tenże, Wyniki badań na stanowisku nr 16 w Siedlisku, pow. Nowa Sól, „ŚSA”, t. 16, 1974, s. 16; tenże, Mezolityczne obiekty mieszkalne z terenu Polski południowo-zachodniej, „AP”, t. 22, 1977, s. 41–47.

¹⁰ Tenże, Z badań stanowisk mezolitycznych nad rzeką Bóbr, „ŚSA”, t. 17, 1975, s. 22–24; tenże, Mezolityczne obiekty..., s. 62–69.

kiem pogrzebowym. Nie można jednak wykluczyć, że barwnik ten był wykorzystywany i w innych momentach życia społeczeństwa mezolitycznego. Dotyczy to szczególnie kultury komornickiej. Eksploatowała ona hematyt świętokrzyski, nie są znane jednak „komornickie” pochówki zawierające ten barwnik.

Nie są znane z terenu Polski pochówki kultury chojnicko-pieńkowskiej. Znane jest jednak stanowisko grobowe z Berlina-Schmöckwitz, łączone z grupą Jühnsdorf. Grupa ta jest blisko spokrewniona z kulturą chojnicko-pieńkowską, a przez niektórych badaczy wręcz włączana do tej kultury¹¹. W Schmöckwitz wystąpiły trzy groby szkieletowe zawierające ochrę¹². Należy dodać, że mezolityczny krąg północny, w skład którego wchodzi dwie wymienione kultury, cechuje ogólnie znaczne zróżnicowanie obrządku grzebalnego. Ochra występuje nie we wszystkich grobach, przy czym nie można powiązać tego zjawiska z określonym typem pochówku lub kulturą.

Następną „polską” kulturą mezolityczną jest kultura janisławska, nie spokrewniona genetycznie z kręgiem północnym, lecz współczesna i sąsiedzka kulturze chojnicko-pieńkowskiej¹³. Znane są dwa stanowiska grobowe kultury janisławickiej. Pierwsze, to eponimiczne Janisławice¹⁴. Odkryty tam pochówek trzydziestoletniego mężczyzny, datowany na wczesny okres atlantycki, jest najbogaciej wyposażonym ze znanych grobów mezolitycznych w Europie. Zawierał bardzo liczne wyroby krzemienne, kościane i rogowe. Zmarły pochowany został w pozycji siedzącej. Wypełnisko grobu zabarwione było na czerwono.

Drugim stanowiskiem jest Pierkunowo koło Giżycka¹⁵. Stało się ono przyczyną sporów dotyczących jego przynależności kulturowej. Za wiązaniem go z kulturą janisławicką przemawia głównie, bardzo zresztą skromny, inwentarz krzemienisty¹⁶. W Pierkunowie odkopano dwa groby. Ich wypełniska były zabarwione hematytym. W pierwszym była pochowana, w pozycji wyprostowanej na plecach, kobieta, prawdopodobnie ciężarna, oraz trzyletnie dziecko. Drugi zawierał szczątki osiemnastomiesięcznego dziecka. Wyposażenie składało się z naszyjników z zębów zwierzęcych (tura, łosia i jelenia) oraz dwóch narzędzi krzemieniowych w typie janisławickim.

Do skromnego ilościowo zestawu grobów mezolitycznych być może należy

¹¹ Poglądy na ten temat przedstawili J.K.Kozłowski, S.K.Kozłowski, *Epoka kamienia na ziemiach polskich*, Warszawa 1977, s. 226.

¹² *Reallexikon der Vorgeschichte*, t. 47, 1928, s. 292, hasło Schmöckwitz.

¹³ J.K.Kozłowski, S.K.Kozłowski, *op. cit.*, s. 232.

¹⁴ O grobie tym piszą: M.Chmielewska, *Grób kultury tardenoaskiej w Janisławicach*, „WA”, t. 20, 1954, s. 23–46; S.K.Kozłowski, *op. cit.*, s. 122–123, 154; K.Cyrek, *Niezbrane zabytki z grobu w Janisławicach, woj. Skierniewice i nowe obserwacje nad tym zespołem*, „WA”, t. 43, 1978, s. 213–225.

¹⁵ J.Głosiński, *Niektóre zagadnienia barwionych pochówków szkieletowych z epoki kamienia, w świetle odkryć dokonanych nad jeziorem Kisajno koło Giżycka*, „Światowit”, t. 29, 1968, s. 79–93; tenże, *Groby barwione z Pierkunowa, pow. Giżycko, nad jeziorem Kisajno*, „WA”, t. 34, 1969, s. 189–203.

¹⁶ Por. S.K.Kozłowski, *op. cit.*, s. 153–154.

dodać niektóre, zawierające ochrę, groby z terenu Pomorza Wschodniego i północnej Wielkopolski, których przynależność kulturowa nie jest określona¹⁷.

SPOŁECZEŃSTWA NEOLITYCZNYCH KULTUR KRĘGU NADDUNAJSKIEGO W POLSCE

Przybývające z południa od połowy VI tysiąclecia p.n.e. plemiona rolnicze wykorzystują, podobnie jak grupy mezolityczne, w wypełnianiu niektórych obowiązków obrzędowych lub innych czynnościach, czerwony barwnik. Jest nim na pewno, choć chyba nie jedynie, hematyt.

Surowiec ten sprowadzono prawdopodobnie z Gór Świętokrzyskich, być może w formie wymiany z plemionami mezolitycznymi, zajmującymi się eksploatacją tamtejszych wyhodni hematytu. Ekwiwalentem tej wymiany mógł być ze strony rolników obsydian, importowany przez nich ze Słowacji, a znajdujący zarówno na ich stanowiskach, jak też na Rydnie¹⁸. Ciekawym tego przykładem jest stanowisko kultury ceramiki wstęgowej rytej (dalej KCWR) – Boguchwała, woj. rzeszowskie¹⁹. Odkryto tam grudkę hematytu określonego bliżej, przez badania specjalistyczne, jako żelaziak czerwony. Był to najprawdopodobniej import z Gór Świętokrzyskich. Na stanowisku tym wystąpił również obsydian. O roli hematytu jako samodzielnego obiektu handlowego, a nie tylko jako towaru towarzyszącego handlowi świętokrzyskim krzemieniem, świadczy przewaga na tym stanowisku krzemienia podkrakowskiego przy braku świętokrzyskiej „czekolady”. Hematyt w formie nie obrobionego surowca, został odkryty również w Strzelcach na Kujawach (KCWR)²⁰.

Cykl przygotowywania tego barwnika przebiegał podobnie jak w mezolocie. Stanowiska kultur naddunajskich dostarczają wielu żaren, tłuczków i płyt piaskowcowych, z których część służyła do proszkowania tego ziarnistego surowca. W Nowej Hucie-Mogile (stan. KCWR nr 62, jama 252) odkryto tłuczek ze śladami hematytu²¹. Podobnie na stanowisku wczesnolendzielskim Opatów 1, woj. tarnobrzесьkie²², w kilku jamach znaleziono tłuczki, rozcieracze i płaskie

¹⁷ Z. K o ł o s ó w n a, Grób ze szkieletem barwionym w Łojewie, „Z otchłani wieków”, R. XVIII, 1949, z. 7–8, s. 114–115; por. S.K. K o z ł o w s k i, op. cit., s. 154, 229.

¹⁸ Zob. w niniejszym tekście uwagi o kulturze janisławickiej.

¹⁹ A. D z i e d u s z y c k a - M a c h n i k o w a, Stanowisko kultury ceramiki wstęgowej rytej w Boguchwałce, oraz załącznik J. K u b i s z a, Badania czerwonego materiału wykopaliskowego, „MA”, t. 2, 1960, s. 11–21.

²⁰ T. W i ś ł a ń s k i, Podstawy gospodarcze plemion neolitycznych w Polsce północno-zachodniej, Wrocław 1968, s. 221; tenże, Uwagi o kulturze ceramiki wstęgowej rytej na terenie Polski północno-zachodniej, w: Z badań nad kulturą ceramiki wstęgowej rytej, Kraków 1970, s. 33.

²¹ M. K a c z a n o w s k a, Krzemienne materiały kultur neolitycznych pochodzenia południowego z terenu Nowej Huty, w: Z badań nad krzemieniarstwem neolitycznym i eneolitycznym, Kraków 1971, s. 16.

²² H. W i ę c k o w s k a, Materiały krzemienne i kamienne z osady kultury ceramiki wstęgowej i trzciniekiej w Opatowie, w: Z polskich badań nad epoką kamienia, Wrocław 1971, s. 103–183.

fragmenty zlepieńców, zawierające w porach zmiążdżonej powierzchni hematyt. Na stanowisku tym odkryto również obsydian.

W Nowej Hucie-Mogile (stan. grupy malickiej)²³ znaleziono serię otoczków z piaskowców fliszowych, obrobionych i ogładzonych na krawędziach. Na jednym widoczne są ślady ochry. Za ich charakterem kultowym przemawia ptakopodobny kształt jednego z nich. Mogły to być jednocześnie narzędzia służące do przygotowania barwnika. Należy tu wspomnieć o zbliżonych kształtem kamiennych płytkach z Nowej Huty-Pleszowa (kultura lendzielska)²⁴ oraz glinianej z Raciborza-Ocic²⁵. Materiał, z którego wykonano tę ostatnią świadczy, że nie twardość była najistotniejszą cechą tych przedmiotów. Jeżeli miały one związek z przygotowywaniem barwnika, to musiały spełniać rolę czegoś w rodzaju palety malarskiej dla rozartego już wcześniej twardszego surowca. Być może służyły do rozprowadzania barwnika w substancji wypełniającej.

Podobnemu celowi (lub przechowywaniu barwnika) mogło służyć czworokątne naczynie, tzw. ołtarzyk, z lendzielskiego grobu (nr 1325) w Nowej Hucie-Pleszowie²⁶. Naczynia te, znane z neolitycznych kultur bałkańskich, najczęściej były interpretowane jako lampki. Do przechowywania barwnika służyła też amfora dwuoszna ze Złotej – Grodzisko II, woj. tarnobrzeskie. Na jej wewnętrznych ściankach zachowały się ślady hematytu²⁷.

Na podstawie źródeł archeologicznych można powiedzieć, że czerwony barwnik wykorzystywany był w obrzędzie pogrzebowym oraz przy zdobieniu ceramiki.

Obrządek pogrzebowy interesujących nas społeczeństw był, co należy tu podkreślić, mocno zróżnicowany, przy czym zróżnicowanie to w wielu aspektach trudne jest do powiązania z podziałami kulturowymi. Czerwony barwnik wystąpił w nielicznych tylko (6) grobach. Umieszczany był też w nich w różny sposób. W KCWR ochrę odkryto w trzech grobach: w Szczotkowicach, woj. kieleckie, całe ciało zmarłego zostało obsypane barwnikiem²⁸, natomiast spośród dwóch zawierających ochrę grobów z Samborca, woj. tarnobrzeskie, w jednym wystąpiła ona tylko na i wokół czaszki²⁹, w drugim, kryjącym szczątki pięćdziesięcioletniej kobiety, wypełniała trzymaną w prawej ręce małą amfor-

²³ M. Kaczanowska, J.K. Kozłowski, Materiały krzemienne z osady neolitycznej i eneolitycznej w Nowej Hucie-Mogile (stan. 48), „MANH” t. 4, 1971, s. 105.

²⁴ A. Kulczycka-Leciejewiczowa, Pleszów–Nowa Huta – osada neolityczna kultury ceramiki wstęgowej rytej i lendzielskiej, „MANH”, t. 2, 1969, s. 38, 46.

²⁵ J.K. Kozłowski, Zagadnienie chronologii relatywnej neolitu i eneolitu na Górnym Śląsku, „Sil.Ant”, t. 6, 1964, s. 24.

²⁶ M. Godłowska, Grób kultury lendzielskiej z Krakowa-Nowej Huty, stan. 17 (Pleszów), „SA”, t. 30, 1978, s. 24.

²⁷ Z. Podkowińska, D. Rauhut, Z. Krzak, Osadnictwo eneolityczne na Grodzisku II w Złotej, pow. Sandomierz, „AP”, t. 3, 1959, s. 247.

²⁸ A. Kraus, Grób kultury starszej ceramiki wstęgowej ze Szczotkowic, pow. Kazimierza Wielka, w: Studia i materiały do badań nad neolitem Małopolski, Wrocław 1964, s. 69–76.

²⁹ J. Kamińska, A. Kulczycka-Leciejewiczowa, The neolithic and early bronze age settlement at Samborzec in the Sandomierz district, „APol”, t. 12, 1970, s. 223–246.

kę³⁰. Na stanowisko środkowej fazy kultury lendzielskiej w Nowej Hucie-Pleszowie, stan. 17, odkryto cmentarzysko 9 grobów. Spośród nich tylko jeden (nr 1325) zawierał ochrę. Pokrywała ona (dziś w ilości śladowej) szczątki mężczyzny ozwypoasażenie grobu. Pochówek ten zawierał też wspomniany już wyżej „oltarzyk”³¹. Nieco późniejsze stanowiska z Werbkowic³² i Gródka Nadbużnego³³, woj. zamojskie, bliskie terytorialnie i kulturowo (przez odkrywców zaliczone zostały do tzw. lubelsko-wołyńskiej grupy wstęgowej ceramiki malowanej) dostarczyły dwóch grobów z ochrą. W pierwszym z nich ciało położono na wcześniej umieszczonej warstwie barwnika, w drugim natomiast przysypano ochrą całą jamę grobową po złożeniu do niej nieboszczyka. Należy również wziąć pod uwagę możliwość obecności ekwiwalentów ochry w grobach jej nie zawierających. Mam na myśli przede wszystkim owocki nawrota lekarskiego (*Lithospermum officinale* L), znalezione w grobie XXI na stanowisku w Brześciu Kujawskim³⁴, oraz wyroby miedziane, dość często odkopywane w grobach późniejszych faz rozwoju plemion naddunajskich.

Ludność kręgu lendzielskiego i polgarskiego wytwarzała ceramikę malowaną. Wykorzystywano przy tym trzy kolory: biały, czarny i przede wszystkim czerwony. Czerwoną farbę stanowiła ochra żelazowa – getytowa, rozprowadzona w kaolinicie, lub barwnik sporządzony z naturalnych glin żelazistych. W pierwszym przypadku, przy połączeniu getytu z kaolinitem (uwodniony krzemian glinu) otrzymywano trwały różowy kolor. Wymagało to jednak podwyższonej temperatury w warunkach utleniających. Malowanie mogło być więc przeprowadzone na wypalonych już, ale jeszcze podgrzanych naczyniach³⁵. W drugim przypadku, przy zastosowaniu naturalnej glinki żelazistej zawierającej illit, konieczne było, w celu utrwalenia farby, wypalenie naczynia wraz z namalowanym ornamentem³⁶. Warunki i kontekst występowania ceramiki malowanej, np. na stanowisku Nowa Huta-Pleszów I, II, III i IV³⁷, wskazują na to, że odgrywała ona znaczną rolę w życiu duchowym omawianych społeczeństw. Najczęstszymi formami naczyń malowanych były amforki cienkościenne i pu-chary na pustej, wysokiej nóżce.

³⁰ J. K a m i e ń s k a, Sprawozdanie z badań archeologicznych w Samborcu, „SA”, t. 17, 1965, s. 78.

³¹ M. G o d ł o w s k a, op. cit.; B. D r o b n i e w i c z, Analiza mikroskopowa zabytków z grobu kultury lendzielskiej, „SA”, t. 30, 1978, s. 31–32.

³² E. K e m p i s t y, Grób kultury wstęgowej ceramiki malowanej w Werbkowicach, pow. Hrubieszów, „WA”, t. 28, 1962, s. 198–199.

³³ J. B r o n i c k a - R a u h u t o w a, Groby kultury wstęgowej ceramiki malowanej w Gródku Nadbużnym w powiecie hrubieszowskim, „SA”, t. 2, 1956, s. 54.

³⁴ K. J a ż d z e w s k i, Cmentarzyska kultury ceramiki wstęgowej i związane z nimi ślady osadnictwa w Brześciu Kujawskim, „WA”, t. 15, 1938, s. 19, 47.

³⁵ M. W i r s k a - P a r a c h o n i a k, Analiza technologiczna fragmentów ceramiki z osady neolitycznej w Nowej Hucie-Pleszowie, „MANH”, t. 2, 1969, s. 128–129.

³⁶ J. K a m i e ń s k a, Osady kultur wstęgowych w Samborcu, pow. Sandomierz, w: *Studia i materiały do badań nad neolitem Małopolski*, Wrocław 1964, s. 146, przypis nr 42.

³⁷ A. K u l c z y c k a - L e c i e j e w i c z o w a, op. cit., s. 32, 36–38, 42, 44–45, 54–56, 96.

KULTURA PUCHARÓW LEJKOWATYCH

W dotychczasowych uwagach starałem się zaakcentować istniejące w poszczególnych kulturach zróżnicowanie obrządku pogrzebowego, a także wskazać na pewne cechy ponadkulturowe. Teraz chciałbym wyciągnąć z tych faktów wnioski.

Myślę, że obrzęd chowania zmarłego nie był czynnością automatyczną, określoną przez jeden, obowiązujący w danej kulturze wzorzec. Przy istniejącym zasobie możliwości znanych kulturze³⁸, zmarłego chowano w sposób adekwatny do jego pozycji w społeczeństwie oraz celu, który chciano osiągnąć, obojętnie dla czyjego dobra – zmarłego czy żyjących³⁹. Takie zróżnicowanie obrządku pogrzebowego można stwierdzić i u dziś żyjących społeczeństw⁴⁰.

Sądzę, że umieszczony w grobie barwnik miał spełniać określone cele, motywowane ściśle określonymi przyczynami; był względnie niezależnym od pozostałych elementem grobu. Przykładem może być pochówek w Janisławicach, gdzie nastąpiło połączenie między innymi trzech cech: siedzącej pozycji nieboszczyka, bogatego wyposażenia i czerwonego barwnika. Także na związanym z kulturą Ertebølle stanowisku Kams odkryto kilka pochówków złożonych w pozycji siedzącej⁴¹. Kultury janisławicka i Ertebølle chronologicznie częściowo się pokrywają, są niezbyt odległe terytorialnie, powiązane są też formą gospodarki. Jest więc mało prawdopodobne, by tak swoisty sposób ułożenia ciała wykształcił się niezależnie, spełniając różne funkcje. Lecz wśród pochówków z Kams tylko jeden był dość bogato wyposażony, a żaden nie zawierał barwnika, choć użytkowanie go w obrządku pogrzebowym kultury Ertebølle jest poświadczane odkryciami np. z Vedbaek Bøgebakken i Dragsholm⁴².

W ciągu ostatnich lat wyraźnie skryształizowały się poglądy dotyczące genezy kultury pucharów lejkowatych (dalej – KPL). Według nich⁴³, początków tej kultury należy szukać w kulturach miejscowego mezolitu, przede wszystkim

³⁸ Ów zasób możliwości, w całości lub odpowiednich częściach, miał chyba zasięg większy niż jedna kultura. Podobnie do zjawisk z dziedziny kultury materialnej znanych jako „prądy międzykulturowe”, mogły dyfundować elementy ideologii, przyczynając się do ujednoczenia kulturowego obszaru lub tworzenia się nowych jakościowo jednostek. Choć trzeba przyznać, że dyfuzja zjawisk z dziedziny ideologii jest dużo trudniejsza od przenikania elementów kultury materialnej, wymaga bowiem prócz „zapotrzebowania” oraz odpowiedniego poziomu rozwoju społeczeństwa przejmującego, także jak największego podobieństwa jego struktury społecznej.

³⁹ Zob. R. Firth, *Spółeczności ludzkie*, Warszawa 1965, s. 205–206.

⁴⁰ Zob. np. Z.P. Sokolova, *O niektórych pogrzebalnych obyczajach severnych chantov i mansi w: Etnografia narodow Altaja i Zapadnoj Sibiri*, Novosibirsk 1978, s. 169–175; przykłady można oczywiście mnożyć.

⁴¹ U.L. Hansen, O.V. Nielsen, V. Alexandersen, *A mesolithic grave from Melby in Zealand, Denmark*, „Acta Archaeologica”, vol. 43, 1972, s. 243.

⁴² S.E. Albrethsen, E. Brinch Petersen, *Gravene pa Bøgebakken, Vedaek*, [b.m.w.] 1975, streszczenie w języku angielskim, s. 55–59.

⁴³ K. Jażdżewski, *Kultura pucharów lejkowatych, rozważania na temat jej genezy i systematyki*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Ser. archeologiczna, nr 6, 1961, s. 75 n.; T. Wiślański, *Ze studiów nad genezą kultury pucharów lejkowatych*, „AP”, t. 18, 1973, s. 91–117; E. Niesiołowska-Śreniowska, *The problem of mesolithic traditions in the neolithic cultures of Poland*, w: *The mesolithic in Europe*, Warsaw 1973, s. 441–451.

w kulturze janisławickiej⁴⁴, a także w kulturach: lendzielskiej i Ertebølle. Wszystkie te kultury stosowały w obrządku pogrzebowym barwnik hematytowy. Zjawiska tego nie stwierdzono jednak w przypadku KPL.

W takiej sytuacji, wobec wcześniej założonej tezy, że czerwony barwnik spełniał cel wyznaczony określoną przyczyną, mamy następujące możliwości rozwiązania tego problemu:

1. Przyczyna, więc i środek realizacji celu przestały być aktualne, zanikły.
2. Zwyczaj był kontynuowany, przynajmniej we wczesnej fazie, lecz wobec słabego stanu badań nie został wykryty.
3. Zwyczaj był kontynuowany, groby są nam znane, lecz wobec braku cech charakterystycznych nie łączymy ich z KPL.
4. Przyczyna była ciągle aktualna, lecz cel realizowano inaczej, czyli wytworzył się ekwiwalent mineralnego barwnika.

Należy przy tym wyróżnić dwa podpunkty:

- a) gdy ekwiwalent ten nie został przez nas zidentyfikowany;
- b) gdy był on substancją nie zachowującą się.

Punkt 1 jest najmniej prawdopodobny. Używanie bowiem czerwonego barwnika nie ograniczało się chyba do obrządku pogrzebowego. Był on ważnym składnikiem pewnych rytuałów nie związanych z fizyczną śmiercią osobników danego społeczeństwa, choć opartych na tej samej płaszczyźnie ideologicznej. Potwierdzenie więc stosowania czerwonego barwnika, nawet bez wyraźnego związku z obrządkiem grzebalnym, może sugerować przetrwanie idei, będącej przyczyną umieszczania tego barwnika w grobie. W KPL na dwóch stanowiskach – Ćmielów, góra Gawroniec, woj. tarnobrzeskie⁴⁵ oraz Pieczyska (Zbrza Wola) w Zawichoście-Podgórzu, również woj. tarnobrzeskie⁴⁶, odkryto narzędzia do obróbki hematytu oraz bryłki tego surowca. Nie można jednak wykluczyć, że minerał ten był wykorzystywany w zupełnie innym celu.

Punkt 2 jest hipotezą nie dającą się dzisiaj, ani udowodnić, ani obalić.

W związku z punktem 3 warto natomiast przypomnieć problem grupy pochówków barwionych ochrą z Pomorza Wschodniego i północnej Wielkopolski (Smoląg, woj. gdańskie, Żórawki, woj. gdańskie; Kasparus, woj. gdańskie; Brajniki, woj. olsztyńskie; Prabuty, woj. elbląskie; Łojewo, woj. bydgoskie)⁴⁷. Jedyнным ich wyposażeniem były naszyjniki z zębów zwierzęcych, tylko w Prabutach odkryto dodatkowo siekierkę walcową i kamienną maczugę z otworem.

Groby te zaliczano najczęściej do tak zwanej kultury ceramiki grzebyko-

⁴⁴ E. Niesiołowska-Śreniowska, op. cit.

⁴⁵ Z. Podkowińska, Osada neolityczna na Górze Gawroniec w Ćmielowie, pow. Opatów, „WA”, t. 17, 1950, s. 131; Z. Krzak, Sprawozdanie z wykopalisk na Górze Gawroniec-Pałęga w Ćmielowie, pow. Opatów, w 1961 roku, „SA”, t. 15, 1963, s. 76, 79, 80.

⁴⁶ B. Bałcer, Stanowisko Pieczyska (Zbrze Wielka) w Zawichoście-Podgórzu, pow. Sandomierz, w świetle pierwszych wykopalisk, „WA”, t. 32, 1967, s. 308–312.

⁴⁷ Z. Kosińska, op. cit.

wo-dołkowej⁴⁸. Jednak, zakładając nawet istnienie tej jednostki kulturowej, niektóre z wymienionych stanowisk wykraczają poza jej granice⁴⁹. Wysuwa się więc propozycje, by zaliczyć, przynajmniej niektóre z nich, do kultury janisławickiej⁵⁰, lub w ogóle do mezolitu⁵¹. Chciałbym zwrócić uwagę, że podobny grób został odkryty w Charlotten-höhe (północno-wschodnia część NRD)⁵² oraz że podobne groby są znane z kultury Ertebølle⁵³. Należy zwrócić również uwagę, że brak zdecydowanych podstaw, by łączyć te groby w jedną grupę. Myślę, że nie można wykluczyć związku niektórych z tych pochówków z najwcześniejszą fazą KPL. Ze względów kartograficznych chodzi przede wszystkim o Łojewo.

Punkt 4a jest trudny do udowodnienia. Myślę jednak, że istnieją przesłanki sugerujące, iż stosowano jako ekwiwalent czerwonego barwnika np. miedź. Nie można jednak wykluczyć, że były używane, nie rozszyfrowane przez nas symboliczne przedmioty bądź ornamenty.

Punktu 4b nie można oczywiście udowodnić bezpośrednio. Pewne odkrycie potwierdza jednak przypuszczenie, że naturalny czerwony barwnik był w KPL znany. Mam mianowicie na myśli znalezisko owoców nawrota lekarskiego i polnego (*Lithospermum officinale* i *Lithospermum arvense*) na stanowisku południowo-wschodniej grupy KPL w Książnicach Wielkich, woj. kieleckie, w dwóch jamach mieszkalnych (numery 41 i 43)⁵⁴. W czasach historycznych owocki tej rośliny miały pewne znaczenie w medycynie, z korzeni natomiast wyrabiano bardzo popularny czerwony barwnik. Same owocki należy chyba zaliczyć w naszym schemacie do punktu 4a. Należy przypomnieć, że choć w Książnicach nic nie sugerowało ich związku z obrzędkiem pogrzebowym, to w Brześciu Kujawskim (stan. 4) odkryto je w grobie kultury lendzielskiej⁵⁵. Wydaje się, że znajomość tej rośliny w KPL pochodzi właśnie z tradycji lendzielskiej. Stosowanie jej przetrwało też w dalszych okresach, o czym świadczy znalezienie jej owoców na stanowisku kultury trzcinieckiej w Rosiejowie, woj. kieleckie (kopiec wschodni)⁵⁶.

* * *

Ten krótki przegląd faktów związanych z użytkowaniem czerwonego barwnika w niektórych kulturach polskich pradziejów pragnę uzupełnić kilkoma ogólnymi uwagami na temat antropologicznej problematyki barw.

⁴⁸ Tamże, s. 115; J. Kozłowski, Pradzieje Pomorza, Wrocław 1966, s. 33; J. Głosik, Niektóre zagadnienia...

⁴⁹ J.K. Kozłowski, S.K. Kozłowski, op. cit., s. 249.

⁵⁰ S.K. Kozłowski, op. cit., s. 154.

⁵¹ J.K. Kozłowski, S.K. Kozłowski, op. cit., s. 249–250.

⁵² Z. Kołosówna, op. cit.

⁵³ S.E. Albrethsen, E. Brinch Petersen, op. cit.

⁵⁴ J. Zabłocki, J. Żurowski, Znalezienie zapasów *Lithospermum* w dwu stanowiskach kultury małopolskiej, „Materiały Prehistoryczne”, t. 1, 1934, s. 1–23.

⁵⁵ K. Jażdżewski, Cmentarzyska..., s. 19.

⁵⁶ O. Seidl, Przedhistoryczne węgle i owocki *Lithospermum* z kopca wschodniego w Rosiejowie w pow. pińczowskim, „WA”, t. 14, 1936, s. 106–111.

Stwierdzić trzeba przede wszystkim, że widmo barwne nie jest spostrzegane przez człowieka jako kontinuum, a kolor biały nie jest dla niego połączeniem kolorów chromatycznych. W sposób ten zgodny z fizyczną nauką o barwie, odbiera kolory jedynie siatkówka oka. Połączenia neuronowe między nią a mózgiem segregują jednak przesyłane bodźce świetlne na trzy grupy. „Kanał” pierwszy określa jasność barwy i przenosi kolory achromatyczne (czern i biel). Drugi przenosi kolory chromatyczne: czerwień i zieleń, przy czym są one względem siebie antagonistyczne, czyli nie mogą być percepowane jednocześnie. Podobny charakter ma trzeci „kanał”, z tym że dotyczy kolorów: żółtego i niebieskiego. Tak więc człowiek widzi 6 podstawowych barw: białą, czarną, czerwoną, żółtą, zieloną i niebieską. Czerwień i zieleń, oraz kolory żółty i niebieski są względem siebie antagonistyczne. Wszystkie inne odcienie są kombinacjami tych sześciu wyjściowych kategorii⁵⁷.

Znany jest fakt, że w językach różnych społeczeństw kategorie barwne, zawierające dany odcień, nie muszą być sobie równe. Często podaje się przykład porównujący współczesne języki europejskie z np. jakuckim lub starogreckim. W językach europejskich krótkofalowy odcinek widma określany jest za pomocą dwóch nazw (kolory: niebieski i zielony), w jakuckim natomiast za pomocą jednej, obejmującej cały ten fragment spektrum. Posługując się zasadami relatywizmu kulturowego, tłumaczono ten fakt arbitralnym dzieleniem w każdej kulturze, za pomocą języka, widma barwnego stanowiącego kontinuum⁵⁸. Problem ten należy ująć jednak inaczej. Okazało się, że są uniwersalne tzw. punkty focalne, czyli najlepsze wzory sześciu głównych barw, odpowiadające wspomnianym już sześciu kategoriom neurologicznym⁵⁹. Na nich oparła się też ewolucja systemów podstawowych kategorii barwnych. Forma najpierwotniejsza (zarejestrowana współcześnie u plemienia Dugum Dani z Nowej Gwinei⁶⁰) dzieli całą przestrzeń barwną na dwie kategorie: jedna składa się z kolorów jasnych i ciepłych (czyli: biały, czerwony i żółty), druga z ciemnych i zimnych (czarny, zielony i niebieski). Drugi etap polega na rozdzieleniu pierwszej z podanych kategorii na biel oraz czerwień i kolor żółty. Języki znajdujące się na tym etapie zawierają więc trzy kategorie barwne: 1) biel; 2) czerwień i kolor żółty; 3) czern, zieleń i kolor niebieski. Przejście danego języka na etap trzeci może przybrać dwojaką formę. W pierwszym przypadku (rzadziej spotykanym) kategoria czarny-zielony-niebieski rozdziela się na czern oraz kategorię zielony-niebieski, w drugim rozkładowi na elementarne składniki ulega połączenie czerwony-żółty.

⁵⁷ R.L. De Valois, G.H. Jacobs, Primate color vision, „Science”, vol 162, 1968, s. 533–540.

⁵⁸ Zob. np. I. Krucz, Język i mowa, w: Psychologia, red. T. Tomaszewski, Warszawa 1979, s. 411–489.

⁵⁹ Pisz na ten temat w licznych swych pracach E. Rosch Heider, np.: 'Focal' color areas and development of color names, „Developmental Psychology”, vol. 4, 1971, s. 447–455; Universals in color naming and memory, „Journal of Experimental Psychology”, vol. 93, 1972, s. 10–20; zob. też: P. Kay, C.K. McDaniel, The linguistic significance of the meanings of basic color terms, „Language”, vol. 54, 1978, s. 610–646.

⁶⁰ E. Rosch Heider, Probabilities, sampling and ethnographic method; the case of Dani colour names, „Man”, (ns), vol. 7, 1972, s. 448–466.

Etap czwarty, będący komplementarnym połączeniem obu form etapu trzeciego, zawiera: biel, czern, czerwien, żółcień oraz kategorię zielony-niebieski.

Ta ostatnia rozdziela się na etapie piątym – sześciu obecnym w języku tego etapu kategoriom barwnym odpowiada sześć fundamentalnych kategorii neurologicznych.

Na następnych etapach, kolejne językowe kategorie barwne powstają nie przez rozkład wcześniejszych, lecz wydzielenie miejsc nachodzenia ich na siebie. I tak, na etapie szóstym dodane jest określenie koloru brązowego, będącego połączeniem czerni i żółcień. Na ostatnim, do dnia dzisiejszego, siódmym etapie język jest uzupełniony jednym, dwoma, trzema lub czterema spośród następujących kategorii: pomarańczowy (= czerwony + żółty), purpurowy (= czerwony + niebieski), różowy (= czerwony + biały), szary (= biały + czarny)⁶¹.

Ustalenia te mogą mieć kapitalne znaczenie dla badań wykorzystaniem kolorów jako znaków symbolicznych. Wydaje mi się bowiem, że nie wystarczy proste przyporządkowanie określonej treści pojedynczemu symbolowi-kolorowi. Kategorie barwne stanowić mogą w danej kulturze system symboliczny, kodujący jako całość określone treści. Ważne więc stają się wówczas zależności syntaktyczne takiej wypowiedzi znakowej. Jest ona z jednej strony zależna od ogólnych zasad tzw. myślenia mitycznego, czy inaczej symbolicznego (charakterystycznego dla społeczeństw pierwotnych), z drugiej, od zestawu dostępnych podstawowych kategorii barwnych. Wynika z tego, że nie można mówić o symbolice pojedynczego koloru w danej kulturze, w oderwaniu od pozostałych⁶². Skłonić to powinno do zwrócenia w archeologii większej uwagi także na inne, prócz czerwieni, kolory.

SKRÓTY STOSOWANE W PRZYPISACH:

- AP — Archeologia Polski
- APol — Archaeologia Polona
- MA — Materiały Archeologiczne
- MANH — Materiały Archeologiczne Nowej Huty
- SA — Sprawozdania Archeologiczne
- Sil.Ant — Silesia Antiqua
- ŚSA — Śląskie Sprawozdania Archeologiczne
- WA — Wiadomości Archeologiczne

⁶¹ Podstawowa literatura tematu: B. Berlin, E.A. Berlin, Aguaruna color categories, "American Ethnologist", vol. 2, 1975, s. 61–87; B. Berlin, P. Kay, Basic color terms; their universality and evolution, Berkeley 1969; P. Kay, Synchronic variability and diachronic change in basic color terms, "Language in society", vol. 4, 1975, s. 257–270; P. Kay, C.K. McDaniel, op. cit.; obszerna literatura oraz jej omówienie W. Michera, Wprowadzenie do antropologii barw, „Etnografia Polska”, t. XXXI: 1987, z. 1, s. 83–114.

⁶² Dokładniej na ten temat W. Michera, op. cit., rozdz. III; zob. też M. Sachlins, Colors and cultures, „Sémiotica”, vol. 16, 1976, s. 1–22.

SUMMARY

This work deals with basic problems accompanying the use of red dye on the Polish Lowlands in the period approx. between the 7th and 3rd millennium B.C. (cultures of: Komornice, Chojnice-Pieńki, Janisławice, neolithic cultures of southern origin, culture of funnel-shaped cups).

The mineral was mined in Rydno in the vicinity of Skarżysko-Kamienna. The population of the Chojnice-Pieńki culture and of the Danubian Cultures, that is the population not living in the Rydno region, obtained it most probably through trade or acquired it from other territories. The mineral was then ground to powder, traces of which were found in the shape of tools and haematitic dust not only in Rydno, but in other sites of the above mentioned cultures.

Prepared dye was used, according to archeological research in two ways: The first one was painting, ceramic vessels, carried on in the Lenguel-Polgarsk circle. The second one was clying of burials. There are examples from all mentioned cultures except the Komornice culture and the funnel-shaped vessels culture. The latter case is still more striking when we remember that all the cultures where the funnel-shaped cups appear, used the red dye in their funeral ceremonies. There are four theoretical possibilities of solving this problem:

1. The reason for using the red dye came no longer into consideration;
2. The custom was continued, but in the face of a weak state of research was not discovered;
3. The custom was continued, the graves are known, but in the face of lacking characteristics we do not connect them with the funnel-shaped cups culture;
4. An equivalent of mineral dye arose
 - a. unidentified by us;
 - b. unpreserved.

In the light of known archaeological facts points 3 and 4 should be taken into consideration.

The work is supplemented with basic informations about widely understood anthropological problems of colours.

РЕЗЮМЕ

В настоящей работе представлены основные проблемы связанные с использованием на Польской Низменности красного красителя, в период с VII примерно по III тысячелетие до нашей эры (коморницкой, хойницко-пеньковской и яниславицкой культур, неолитических культур южного происхождения, а также культуры воронковидных сосудов).

Минеральное сырьё добывалось шахтным методом на Рыдне, вблизи города Скаржыско-Каменна. Население хойницко-пеньковской культуры и наддунайских культур. Не заселяющее этого района, предположительно добывало сырьё путём торгового обмена или же получало его на других территориях.

Следующим этапом обработки сырья было растирание его в порошок. Следы этой обработки минерала, в виде орудий и гематитовой пыли, были найдены как на Рыдне, так и на других археологических объектах перечисленных культур названного периода.

Согласно археологическим источникам, готовый краситель использовался следующим образом. Во первых - для окраски сосудов, применяемой в кругу лендьельско-польгарской культуры. Во вторых - для окраски погребений.

Примеры именно такого использования красителя известны во всех перечисленных культурах, за исключением коморницкой и культуры энохи воронковидных сосудов. Последний случай является особенно поразительным, поскольку во всех видах культур предшествующих культуре воронковидных сосудов красный краситель применялся в погребальных обрядах.

В теоретическом плане существуют четыре возможных варианта решения этой проблемы:

1. Причина применения красителя стала неактуальной.
2. Обычай применения красителя сохранился, но вследствие недостаточного урбания исследований остался не раскрытым.
3. Обычай сохранился, известны также захоронения с его применением. Однако отсутствие характеризующих признаков не позволяет связывать их с культурой воронкообразных сосудов.
4. Появился эквивалент минерального красителя
 - а) не идентифицированный нами,
 - б) исчезающий бесследно.

На основе известных археологических фактов следует принимать во внимание прежде всего варианты 3 и 4.

Работа дополнена основными сведениями из области широко понимаемой антропологической цветовой проблематики.